

Prof. dr hab. Zbigniew Ćwiąkański

Katedra Prawa Karnego i Postępowania Karnego
Wyższa Szkoła Prawa i Administracji.
Rzeszowska Szkoła Wyższa

RECENZJA

pracy doktorskiej mgr Piotra GRACZYKA pt. Postępowanie dyscyplinarne przed Trybunałem Arbitrażowym do Spraw Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim. Zagadnienia ustrojowe i proceduralne.

Przedstawiona do recenzji praca doktorska liczy 498 stron i jest opracowaniem bardzo obszernym, jak na tego typu opracowanie. Należy przy tym zauważyć, iż praca ma charakter kompleksowy. Autor analizuje w niej nie tylko zagadnienia materialno-prawne, ale także procesowe i ustrojowe. Już na wstępie trzeba przyznać, że praca wymagała bardzo dużego nakładu pracy, zaś Autor znakomicie wypełnił postawione przed nim zadanie, co powoduje, że praca ma bez wątpienia charakter wyróżniający. Autor nie tylko prezentuje doskonałą analizę merytoryczną instytucji, ale także odwołuje się do badań empirycznych i prezentuje szczegółowe – w pełni wiarygodne, ze względu na zajmowane stanowisko w Trybunale Arbitrażowym do Spraw Sportu przy PKOl - dane statystyczne. Mimo, że są opracowania dotyczące orzecznictwa dyscyplinarnego w sprawach dotyczących sportu i roli Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu przy PKOl, to nie ma opracowania tak pełnego, jak przedłożona praca doktorska.

Autor podzielił całość pracy na dwie części. Część pierwsza liczy trzy rozdziały i dotyczy historii i umiejscowienia Trybunału do Spraw Sportu przy PKOl w hierarchii sportowych organów dyscyplinarnych oraz zaskarżalności ostatecznych orzeczeń w sprawach dyscyplinarnych, a także ustroju Trybunału. W części drugiej Autor zajął się postępowaniem rozpoznawczym przed Trybunałem. Liczy ona pięć rozdziałów. W pracy uwzględniono nie tylko historię kształtowania się odpowiedzialności dyscyplinarnej w sporcie na najwyższym szczeblu orzeczniczym, ale także całą drogę postępowania przed Trybunałem, we wszystkich możliwych aspektach. Prowadzone rozważania odznaczają się dużą wnikliwością i szczegółowością. Wskazuje na to od razu spis treści. Już w rozdziale pierwszym, w którym

omawiana jest historia Trybunału, Autor precyzuje moment powstania Trybunału i ustala go na 17 listopada 1994 r., a następnie opisuje jego rozwój i trudności z tym związane, w szczególności co do umocowania prawnego i zakresu orzekania. Negatywnie przy tym ocenia okres, kiedy Trybunał nie miał formalnego zakotwiczenia w ustawie. Autor omawia kompetencje Trybunału jako organu rozpoznającego odwołania od orzeczeń dyscyplinarnych, następnie doprecyzowanie tych kompetencji, jak i ich rozszerzenie. Nie pominął przy tym bardzo istotnej kwestii, którą było powołanie Polskiej Agencji Antydopingowej, co spowodowało zmiany w kompetencjach Trybunału w zakresie spraw dyscyplinarnych dotyczących dopingu w sporcie. Sprawa ta zresztą budzi istotne refleksje, związane z tym, iż ten sam organ rozpoznaje zawisłe sprawy zarówno w I jak i w II instancji, a nie przysługuje od ostatecznego orzeczenia skarga do Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu przy PKOl. Tym samym można mówić o wątpliwościach co do konstytucyjnego charakteru takiego rozwiązania.

Rozdział drugi to szerokie rozważania dotyczące zaskarżalności ostatecznych orzeczeń w sprawach dyscyplinarnych do Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu przy PKOl. Autor bardzo trafnie prowadzi tu dość szerokie rozważania, ukazując najpierw jak wygląda odpowiedzialność dyscyplinarna w ramach związku sportowego, która jest początkiem drogi kończącej się ewentualnie w Trybunale. Zwraca uwagę na kwestie spójności terminologicznej aktów normatywnych polskich związków sportowych oraz spójność procesową wewnątrzwiązkowego postępowania dyscyplinarnego. Wyprowadzone przez Autora wnioski są zaskakujące, ale słuszne. Zgodnie z przeprowadzoną analizą doszedł on do wniosku, iż wewnątrzwiązkowe regulacje prawne odnoszące się do sportowego postępowania dyscyplinarnego charakteryzuje brak jakiegokolwiek spójności terminologicznej pomiędzy nimi, a które obowiązują w polskich związkach sportowych. Dotyczy to już choćby nazw organów dyscyplinarnych określanych w regulaminach jako organy I i II instancji (s. 91). W związku z powyższym Autor zgłasza postulat dotyczący uporządkowania reguł i zasad procesowych obowiązujących w tym zakresie, co mogłoby nastąpić w ramach wprowadzenia ustawowego ujednoliconego standardu postępowania dyscyplinarnego dla wszystkich polskich związków sportowych (s. 93).

Jest to pogląd, z którym należy się zgodzić. Zastana obecnie sytuacja niewątpliwie nie zapewnia obwinionym w wielu przypadkach należnych im gwarancji konstytucyjnych rzetelnego i obiektywnego rozpoznania sprawy przez niezależny organ. Postępowania prowadzone są wielokrotnie w sposób chaotyczny i nieprofesjonalny, zaś konsekwencje dotyczące obwinionych w związku z ukaraniem mogą trwale przerwać ich karierę sportową.

Autor zauważa, iż do czasu realizacji postulatu wprowadzenia ustawowego standardu dla związkowych sportowych postępowań dyscyplinarnych wspomnianą funkcję ujednolicania zasad i reguł obowiązujących w sportowym postępowaniu dyscyplinarnym pełni poprzez swoje orzeczenia właśnie Trybunał (s. 93-94). Ciekawe rozważania dotyczą samego wewnątrzwiązkowego postępowania dyscyplinarnego. Te uwagi mają bardzo szczegółowy charakter, zresztą jak i cała praca, która jest wyjątkowo wnikliwa. Autor po kolei omawia charakter aktów normatywnych, gwarancje i prawa procesowe obwinionego, a wreszcie samą skargę do Trybunału. Jak wiadomo, postępowanie dyscyplinarne jest zbliżone swoim charakterem do postępowania karnego, w związku z czym w pracy znalazł się też podrozdział dotyczący tego problemu. W rezultacie w pracy zaprezentowano pogląd, że odpowiednie zastosowanie przepisów kpk oznaczać będzie w przypadku braku unormowania danych kwestii poszukiwanie podobieństw występujących stanów faktycznych i odpowiednich regulacji prawnych w ustawie karnej procesowej i wnioskowanie na tej podstawie o normach prawnych *in concreto* w prowadzonym postępowaniu przed Trybunałem. Autor wyjaśnia też, kiedy będziemy mieli do czynienia z niedopuszczalnością zastosowania przez Trybunał, choćby „odpowiednio”, przepisów kpk (s. 106). Pozytywnym walorem pracy jest to, że Autor nie tylko prezentuje istniejący problem, względnie pojawiającą się wątpliwość, ale samodzielnie wyciąga odpowiednie wnioski i proponuje rozwiązanie lub przychyli się do któregoś z rozwiązań już istniejących, odpowiednio to uzasadniając.

Bardzo trafnie w pracy podsumowano to zagadnienie stwierdzając, iż przepisy ustawy karnej procesowej zostały uchwalone w zupełnie innym celu niż przepisy regulujące postępowanie karne polskich związków sportowych. W związku z tym, każdorazowe wykorzystanie tych przepisów w postępowaniu dyscyplinarnym musi być związane z dostosowaniem takiego przepisu do zakresu jego odniesienia, czyli do okoliczności faktycznych i procesowych sportowej sprawy dyscyplinarnej oraz poprzedzone prawidłowo przeprowadzoną weryfikacją prawną (s. 107). Każdorazowo Autor prezentując jakąś tezę odwołuje się do literatury, przywołując orzecznictwo sądowe, czy wyrażone poglądy przez innych autorów. Wykazuje też bardzo dobrą znajomość aktów prawnych poszczególnych związków sportowych.

Rozbudowane rozważania dotyczą wnoszenia skargi do Trybunału. Analiza tej kwestii jest bardzo wnikliwa. Autor rozważa kwestie dotyczące warunków formalnych skargi, zarówno co do jej budowy, treści i zakresu przedmiotowego skargi, charakteru prawnego terminu, jak i jego przywrócenia. Wskazuje przy tym na niedostatki prawne rozwiązań. Zauważa na przykład, iż ani przepisy ustawy o sporcie, ani postanowienia Statutu Trybunału nie określają, czy 14

dniowy ustawowy termin do jej wniesienia może być przywrócony w przypadku jego niedochowania (s. 114). Niewątpliwą zaletą pracy jest to, że Autor swoje rozważania prowadzi też w oparciu o konkretne przykłady spraw rozpoznawanych przez Trybunał, co czyni je znacznie bardziej przejrzystymi. Omawiając drogę od prawomocnego rozstrzygnięcia dyscyplinarnego organu wewnątrzwiązkowego do rozstrzygnięcia Trybunału nie pominięto też takich kwestii jak legitymacja procesowa do wniesienia skargi, wstępna kontrola formalna skargi, czy wstępna kontrola fiskalna skargi. Nie pomija tu roli sekretarza Trybunału i podkreśla, że niekiedy skarżący wychodzą z oczekiwaniami poza zakres uprawnień Trybunału. Stało się tak choćby w przypadku, gdy skarżący domagali się wszczęcia przez Trybunał kontroli co do „*prawidłowości działania*” polskiego związku sportowego. Skończyło się to oczywiście wydaniem postanowienia o odrzuceniu skargi z uwagi na brak właściwości Trybunału (s. 123).

Innym problemem na który zwraca uwagę Autor jest również nieuregulowane w Statucie Trybunału cofnięcie skargi. Tu właśnie następuje „*odpowiednie*” zastosowanie przepisów kpk. W konsekwencji powoduje to – przy skutecznym cofnięciu skargi – pozostawienie jej na zasadzie art. 432 kpk bez rozpoznania.

Szeroka analiza ustroju Trybunału stała się przedmiotem zainteresowania Autora w rozdziale trzecim pracy doktorskiej. Tu - na mniej więcej 50 stronach - przybliżono takie zagadnienia, jak kwalifikacje, powoływanie, obowiązki, bezstronność i utrata funkcji przez arbitrów. Nie pominięto także roli poszczególnych organów Trybunału, w tym Zgromadzenia Arbitrów, Prezesa Trybunału, Rady Trybunału i Sekretarza Trybunału. Sposób prezentacji jest uporządkowany i przejrzysty. Autor bardzo dobrze dokumentuje swoje rozważania wskazując od razu na podstawę prawną w ramach danego zagadnienia lub jej brak. Podkreśla niedostatki prawne regulacji, czy to w zakresie materii ustawowej, czy też w ramach aktów wykonawczych.

Szczególnie istotną rolę spełnia jednak w ramach pracy część druga. Dotyczy ona postępowania rozpoznawczego przed Trybunałem. W rozdziale czwartym omówiono to, co jest głównym zadaniem Trybunału, a więc kwestie związane z rodzajami rozpoznawanych spraw. Należą do nich sprawy dyscyplinarne i sprawy arbitrażowe. Trybunał nie jest władny do rozpoznawania spraw regulaminowych (s. 214), jak też spraw dyscyplinarnych dotyczących dopingu w sporcie (s. 205). Oczywiście w praktyce orzeczniczej zdecydowanie dominują sprawy dyscyplinarne. Autor tradycyjnie wnikliwie omawia zarówno podstawy orzekania w sprawach arbitrażowych, jak i przebieg takiego postępowania.

Podstawowe znaczenie dla orzecznictwa w Trybunale mają sprawy dyscyplinarne i im też poświęcono najwięcej uwagi w rozdziale piątym, gdzie znalazły się kwestie dotyczące ogólnych zasad procesowych w postępowaniu przed Trybunałem. Autor zajmuje się przede

wszystkim poszczególnymi zasadami, które w tym postępowaniu obowiązują. Chodzi tu o takie zasady, jak: prawdy materialnej, swobodnej oceny dowodów, obiektywizmu (czyli bezstronności), bezpośredniości, równouprawnienia stron, domniemania niewinności, *in dubio pro reo*, prawa do obrony (zakaz *reformationis in peius* oraz *ne peius*), jawności oraz ustności i pisemności. Ponadto chodzi o takie zasady jak: koncentracji oraz dyrektywy szybkości i sprawności sportowego postępowania dyscyplinarnego, kolegalności orzekania oraz pouczeń i informacji prawnej. Ponadto analizie poddano zasady ściśle związane z postępowaniem dyscyplinarnym w sprawach sportowych. Są to: zasada autonomii sportu, dobra sportu, *fair play* oraz dokumentowa. W pracy poszczególne zasady są omówione nie tylko od strony teoretycznej, ale jednocześnie Autor przekłada ich stosowanie na język praktyki w tym konkretnym postępowaniu. Przy każdej z zasad stara się powoływać na literaturę i orzecznictwo, a jednocześnie zwraca uwagę do czego w związku z tym jest zobligowany Trybunał w prowadzonym postępowaniu. I tak w przypadku zasady prawdy materialnej przedmiotem oceny Trybunału pozostawać powinny wszystkie dowody zgromadzone w toku dotychczasowego rozpoznawania całej sprawy dyscyplinarnej, a nie jedynie jej części. Obliguje to polski związek sportowy do przedstawienia Trybunałowi kompletnych akt, które były przedmiotem rozpoznania przez wewnętrzny organ prowadzący postępowanie dyscyplinarne, a nie tylko fragmentarycznie wydzielonej części akt (s. 236). W konsekwencji takiego stanowiska Autor określa tak zwany „próg dokładności” realizacji zasady prawdy materialnej w sportowym postępowaniu dyscyplinarnym. Jego analiza wskazuje, kiedy ten próg dokładności zostanie osiągnięty, a kiedy nie (s. 237). Tradycyjnie Autor podpira swoje wywody przykładem zaczerpniętym z orzecznictwa Trybunału. Trzeba przyznać, że ten sposób prowadzenia wywodów zasługuje na uznanie i pozytywną ocenę. Ten sposób referowania wiąże się z każdą z omawianych zasad, co czyni rozważania szczególnie interesującymi, tak w znaczeniu teoretycznym jak i praktycznym.

W rozdziale szóstym znalazła się problematyka związana z podmiotami występującymi przed Trybunałem w postępowaniu dyscyplinarnym. Przy tej okazji zwraca Autor uwagę na obowiązującą przed Trybunałem zasadę pouczeń i informacji prawnej, która znajduje swoje odniesienie do stron sporu dyscyplinarnego, konstytuując szeroko rozumianą zasadę lojalności procesowej (s. 291). Pełnomocnicy i przedstawiciele stron występujący przed Trybunałem to przede wszystkim czynni zawodowo adwokaci i radcowie prawni, od których oczekuje się należytej staranności w prowadzonym postępowaniu. W rozdziale tym liczącym 30 stron znalazły się kwestie dotyczące powoływania składu orzekającego i możliwości wyłączenia arbitra, czy też stron postępowania ich obrońców i pełnomocników. Rozdział ten przynosi wiele

precyzyjnych informacji, przekazanych z dużą dokładnością i znawstwem problematyki. Bardzo istotne jest spostrzeżenie Autora, iż sportowa odpowiedzialność dyscyplinarna oparta jest na zasadzie ryzyka i ma charakter akcesoryjny, co Autor następnie objaśnia. Twierdzi też, że ma ona charakter subsydiarny. Niesubsydiarność odpowiedzialności karnej – zdaniem Autora – występuje z kolei w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych (s. 311).

Obszernym rozdziałem jest rozdział siódmy, w którym zaprezentowano tzw. forum orzekania, a więc przebieg postępowania przed Trybunałem (s. 321-399). Rozdział ten obfituje w szereg punktów i podpunktów, w których dominuje tradycyjna wnikliwość Autora. Można się wręcz zastanawiać, czy jakkolwiek problem szczegółowy został tu pominięty i nie poruszony. Wydaje się, że nie. W dodatku podejmowane problemy są omawiane w sposób wyczerpujący. Wskazać tu można przykładowo tematykę orzekania poza granicami zaskarżenia. W sposób właściwy wskazano w tym zakresie w pracy podstawy wynikające z przepisów kpk i ujętą w Statucie Trybunału dyrektywę w art. 28 ust. 2 „odpowiedniego” stosowania kpk w przypadku braku jednoznacznego przepisu dotyczącego sportowego postępowania dyscyplinarnego. Autor wyjaśnia możliwość takiego orzekania, które wynika z ograniczeń podmiotowych, kiedy przykładowo jedynie jeden z wielu obwinionych w postępowaniu dyscyplinarnym wnosi do Trybunału skargę na ostateczne orzeczenie dyscyplinarne lub taka skarga została wniesiona przez uprawniony do tego podmiot tylko w stosunku do niektórych obwinionych, nie zaś wszystkich (s. 332). W zakresie zainteresowania Autora pozostają też w pracy w tym kręgu zainteresowania takie problemy, jak na przykład właśnie granice kontroli skargowej, przygotowanie rozprawy, przebieg rozprawy, wyrokowanie oraz czynności po zamknięciu rozprawy. Oczywiście głównym momentem i najistotniejszym przed wyrokowaniem jest przebieg rozprawy, gdyż w tej fazie postępowania najwięcej się dzieje. Z tego zatem powodu Autor z wielką kompetencją odnosi się do etapów przebiegu rozprawy, w tym jej rozpoczęcia, przerwy, przeprowadzenia dowodów, wniosków dowodowych, przesłuchania świadków i obwinionego, dowodów z opinii biegłego oraz ekspertyzy tłumacza, dowodów z dokumentów oraz głosów stron. W każdym ze wspomnianych punktów i podpunktów da się zauważyć precyzję sformułowań i dążenie najdrobniejszych kwestii, w szczególności tych wątpliwych. Wskazać tu choćby można rzeczywiście niejasne zagadnienie prawne dotyczące pouczenia świadka o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy. Autor pisze, że trudno w ogóle znaleźć opracowania naukowe dotyczące tej kwestii, zaś w praktyce Trybunału na przestrzeni dwóch kadencji w latach 2016 do 2023 r. praktyka była rozbieżna. Autor uważa, iż źródło tych rozbieżności ma swoje zakotwiczenie w ugruntowanej praktyce działalności sądów polubownych (arbitrażowych),

które nie są sądem prowadzącym postępowanie na podstawie ustawy. Umocowanie do orzekania w tym zakresie wynika wyłącznie z umowy stron (s. 364). W konsekwencji Autor wyprowadza bardzo istotny wniosek, który pozwoli być może definitywnie rozwiązać problem pouczenia lub niepouczenia świadków o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań w ramach sportowego postępowania dyscyplinarnego. Uważa on bowiem – moim zdaniem trafnie – iż źródłem normatywnym powstania obowiązku członków zespołu orzekającego do pouczenia świadków w sportowej sprawie dyscyplinarnej o odpowiedzialności karnej, przed rozpoczęciem ich przesłuchania, są przepisy kodeksu postępowania karnego, który w sportowym postępowaniu dyscyplinarnym stosowany jest odpowiednio. W konsekwencji złożenie przez świadków fałszywych zeznań w postępowaniu dyscyplinarnym przed Trybunałem, stanowić będzie przestępstwo określone w art. 233 §1 k.k., przy zastrzeżeniu uprzedniego odpowiedniego pouczenia świadków o takiej odpowiedzialności, zgodnie z dyspozycją art. 190 kpk (s. 364-365).

Autor zaznacza w pracy, że Statut Trybunału na przestrzeni lat ulegał zmianom. Jedną z istotnych nowelizacji było umożliwienie przeprowadzenia niektórych dowodów na odległość, co znalazło się w Statucie już 30 czerwca 2017 r. We wcześniejszym Statucie takiej możliwości nie było (s. 367). Prowadzone rozważania są na tyle szczegółowe, że Autor zwraca też uwagę na rozbieżności terminologiczne. Stwierdza z pełnym przekonaniem, że Statut Trybunału będący w stosunku do kpk *lex specialis*, posługuje się pojęciem „zamknięcie rozprawy”, które to pojęcie nie jest znane kodeksowi postępowania karnego, gdzie z kolei mowa o zamknięciu „przewodu sądowego” (s. 375).

W ostatnim ósmym rozdziale pracy (liczącym 43 strony) mowa jest o nadzwyczajnych środkach zaskarżenia. Tutaj Autor omawia trzy takie środki, którymi są: wznowienie sportowego postępowania dyscyplinarnego przed Trybunałem, skarga na wyrok sądu odwoławczego w sportowym postępowaniu dyscyplinarnym przed Trybunałem oraz skarga kasacyjna. Rację ma Autor gdy zauważa, iż przepisy ustawy o sporcie, jak też postanowienia Statutu Trybunału nie zawierają żadnych regulacji normujących tryb i zasady wznowienia sportowego postępowania dyscyplinarnego, ani też odnoszących się do skargi na wyrok sądu odwoławczego. Szczątkowej regulacji można zaś dopatrzeć się gdy chodzi o skargę kasacyjną wnoszoną do Sądu Najwyższego (s. 400). Najistotniejszym z punktu widzenia analizy prawnej spośród tych trzech nadzwyczajnych środków zaskarżenia jest niewątpliwie najnowszy z nich, a mianowicie skarga na wyrok sądu odwoławczego. Regulacja ta została wprowadzona w rozdziale 55a do kodeksu postępowania karnego dopiero 11 marca 2016 r. Jej celem było zredukowanie kasatoryjności postępowania odwoławczego, poprzez umożliwienie stronom

postępowania wniesienie skargi do organu kontrolnego, czyli Sądu Najwyższego, w odniesieniu do wyroku sądu odwoławczego, który uchylił wyrok sądu I instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania (s. 431-432). Przy tej okazji Autor prowadzi analizę dopuszczalności stosowania tej instytucji w postępowaniu dyscyplinarnym przed Trybunałem. Znajduje tutaj uzasadnienie nie tylko na zasadzie odpowiedniego stosowania przepisów kpk, lecz także w pisemnym uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 14 września 2017 r., w której stwierdzono, że przepisy wspomnianego wcześniej rozdziału znajdują odpowiednie zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym uregulowanym przepisami ustawy o radcach prawnych. Ostatecznie dochodzi do wniosku, że nie ma przeszkód prawnych, by przepisy o skardze na wyrok sądu odwoławczego były stosowane również w postępowaniu dyscyplinarnym przed Trybunałem (s. 434-438). Lojalnie trzeba przyznać, że w pracy rozpatrzono też argumenty przemawiające przeciwko stosowaniu tej instytucji w omawianym tu postępowaniu, lecz nie zmieniło to ostatecznego stanowiska Doktoranta.

Przy okazji omawiania skargi kasacyjnej na orzeczenie Trybunału w pracy zwrócono uwagę na zagadnienie prawne, które się pojawiło jako nowe. Szło o to, czy skarga kasacyjna od orzeczenia dyscyplinarnego Trybunału podlega przedsądowi przed przyjęciem jej do rozpoznania, czy nie (s. 440). Ze szczegółowej analizy przeprowadzonej w pracy wynika, iż problem ten został dostrzeżony w Trybunale, ale też w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stanął na stanowisku – podejmując w dniu 23 kwietnia 2024 r. uchwałę, zgodnie z którą wobec skargi kasacyjnej od orzeczenia Trybunału nie stosuje się przepisów o przedsądzie (s. 440).

Przedłożoną do recenzji pracę kończy kilkunastostronicowe Podsumowanie, w którym sformułowane zostały wnioski *de lege lata* i *de lege ferenda*. Autor pozytywnie ocenia fakt, że Trybunał znalazł swoją regulację ustawową, jak też pozytywnie ocenia sposób funkcjonowania Trybunału. Gwarantuje to bowiem członkom polskich związków sportowych wysoką ochronę ich praw i wolności (s. 446). Aprobuje również pomocnicze stosowanie kodeksu postępowania karnego. Podkreśla, że w postępowaniu dyscyplinarnym przed Trybunałem obowiązują doniosłe zasady procesowe. W pełni należy zgodzić się z postulatem, by przywrócić kognicję Trybunału w sprawach dotyczących sportowej odpowiedzialności dopingowej. Trybunał powinien bowiem sprawować kontrolę apelacyjną w zakresie sportowych rozstrzygnięć dyscyplinarnych w sprawach dopingu. Postuluje się w pracy również przeniesienie do regulacji ustawowej kwestii związanych z przebiegiem samego postępowania dyscyplinarnego. Podkreśla Autor również, że kwerenda spraw prowadzonych przed Trybunałem prowadzi do wniosku, że stał się on *de facto* sądem dyscyplinarnym, gdyż nie odnotowuje się żadnych

postępowania o charakterze arbitrażowym (polubownym). Stąd dalszy postulat, by zmienić ustawowo nazwę Trybunału na „Trybunał do Spraw Sportu”.

Już na marginesie tylko nie można nie zauważyć ciekawego a nierozstrzygniętego do dzisiaj problemu finansowania działalności Trybunału, który Autor przybliży na str. 72-82 wskazując, iż wymaga to pilnych działań legislacyjnych. Tak naprawdę bowiem to nie wiadomo, kto ma Trybunał finansować, jako że nawet ostatnia propozycja nowelizacyjna ustawy o sporcie nie znalazła uznania w oczach Prezydenta RP i sprawa dalej pozostaje otwarta.

Na końcu pracy Autor załączył ankietę rozprawy dyscyplinarnej oraz sprawozdanie Sekretarza Trybunału zawierające tablice statystyczne spraw dyscyplinarnych rozpoznawanych w Trybunale w latach 2016-2019 oraz 2020-2023 oraz bibliografię. Oprócz literatury zawierającej 150 pozycji, z czego w punktach 25 i 26 na s. 469 powołano tą samą pozycję, załączono obszerne orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego, jak też orzecznictwo sądów powszechnych i sądów administracyjnych. Ponadto zostało powołane orzecznictwo Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu w Lozannie, jak i orzeczenia Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu przy PKOl. Tu też znalazły się orzeczenia organów Trybunału Arbitrażowego przy PKOl (Sekretarza, Rady Trybunału, Zespołu Orzekającego) oraz szereg innych aktów prawnych, w tym wymienione akty prawne polskich związków sportowych. Wykaz kończą publikacje internetowe i informacje prasowe.

Jak to już wcześniej powiedziano, praca doktorska jest pierwszym pełnym opracowaniem dotyczącym postępowania dyscyplinarnego przed Trybunałem do Spraw Sportu przy PKOl. Wcześniejsze opracowania i to bardzo niewielu autorów, dotyczyły dość wąskiej problematyki. Jest to opracowanie bardzo wnikliwe, przygotowane z wielką i gruntowną znajomością tematu. Autor nie pominął praktycznie żadnego zagadnienia, które jest istotne dla funkcjonowania postępowania dyscyplinarnego przed Trybunałem. Praca jest napisana bardzo starannie, zarówno od strony językowej, jak i technicznej. Napotkałem zaledwie jeden błąd językowy na str. 236, gdzie znalazło się słowo „adoptując”, zamiast „adaptując”. Wydaje się, że po dokonaniu pewnych skrótów praca mogłaby zostać wydana drukiem. Nie mam żadnych wątpliwości co do tego, że Autor wykazał się zacięciem naukowym, które stanowi bardzo dobry prognostyk na przyszłość.

Niniejszym stwierdzam, że przedłożona do recenzji rozprawa doktorska mgr. Piotra GRACZYKA stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej w rozumieniu art. 187 ust. 1 i 2

ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2024 r., poz. 1571 ze zm.) i wnoszę o przyjęcie rozprawy doktorskiej i dopuszczenie kandydata do publicznej obrony.

Kraków, 1 sierpnia 2025 r.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read "Zdzisław Ciężkański".